

PAWEŁ CIOŁKIEWICZ
Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Łodzi

OPOWIEŚĆ O MITYCZNEJ PODRÓŻY BOHATERA WSPÓŁCZESNEJ KULTURY POPULARNEJ, CZYLI KILKA UWAG NA TEMAT UROCZYŚCISCI UPAMIĘTNIAJĄCEJ MICHAELA JACKSONA*

„Ktoś po projekcji *Love Story* powiedział, że trzeba mieć serce z kamienia, aby nie wybuchnąć śmiechem na widok perypetii Olivera i Jenny. Powiedzenie to, jak wszystkie paradoksy w stylu Wilde’a, jest znakomite. Niestety mija się z prawdą. Jakkolwiek bowiem krytycznie patrzylibyśmy na *Love story*, trzeba mieć serce z kamienia, żeby nie wzruszać się i nie płakać”.

Umberto Eco, *Łzy Czarnego Korsarza*

W dniu 25 czerwca 2009 r. świat obiegła wiadomość o śmierci Michaela Jacksona. Jeden z najbardziej znanych współczesnych artystów zmarł na skutek zatrzymania akcji serca, spowodowanej podaniem przez osobistego lekarza leku o nazwie propofol. Niespodziewana śmierć muzyka, określanego mianem Króla Popu, na kilkanaście dni przed początkiem serii koncertów, które miały odbyć się w Londynie, zapoczątkowała wysyp nowych opowieści o jego życiu, muzyce oraz dokonaniach pozamuzycznych. Modyfikacjom uległy niemal wszystkie dotychczas dominujące w sferze publicznej opowieści na temat artysty — a trzeba podkreślić, że w ostatnich latach życia Jackson nie miał

Adres do korespondencji: pciolkiewicz@gmail.com

* Artykuł jest zmodyfikowaną wersją referatu „Kultura popularna jako źródło wzorów współczesnych opowieści medialnych”, wygłoszonego podczas XV Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego, Szczecin, 11–14 września 2013 r., w grupie tematycznej „Opowieści (*storytelling*) jako praktyka społeczna i temat badań socjologicznych”, zorganizowanej przez dr hab. Dorotę Rancew-Sikorę.

szczęścia do historii, w których odgrywałby pozytywną rolę. Mówiąc ogólnie, dotychczasowe opowieści o „dziwaku” czy nawet „przestępcy” ustąpiły miejsca opowieściom o „wielkim człowieku”. Nastąpiło zatem coś, co na przykład w amerykańskim przemyśle filmowym określa się jako *reboot* — zaczęto od nowa kreować i definiować postać Michaela Jacksona¹. W innym niż dotychczas świetle zaczęto ukazywać określone wątki z jego życia. W rozlicznych tekstach i wypowiedziach pojawiających się po śmierci Michaela Jacksona zaczął on być przedstawiany jako postać mityczna.

Głównym przedmiotem mojego zainteresowania są właśnie opowieści przedstawiające Jacksona jako mitycznego bohatera. Podejmuję tu próbę analizy jednego przemówienia, które zostało wygłoszone podczas transmitowanej na cały świat uroczystości zorganizowanej w hali Staples Center. Przemówienie to traktuję jako reprezentatywne dla pewnego typu opowieści o Jacksonie — chodzi mi mianowicie o te narracje, które przedstawiają go jako bohatera zmieniającego swoimi dokonaniem oblicze świata. Nie twierdzę, że tylko takie opowieści o Jacksonie pojawiały się po jego śmierci, ale właśnie je uważam za szczególnie ciekawe i chciałbym poddać analizie wykorzystując koncepcję monomitu zaproponowaną przez Josepha Campbella. W przemówieniach wygłaszanych podczas uroczystości upamiętniającej Jacksona i tekstach na jego temat publikowanych po śmierci występuje bowiem schemat przypominający — z zachowaniem wszelkich proporcji — ten, który w mitach dostrzegł Campbell.

Na marginesie warto odnotować, że oparta na trójelementowym schemacie rytuału przejścia mityczna opowieść o podróży bohatera jest dziś wszechobecna w kulturze popularnej. Filmy, seriale, komiksy opowiadają nam historie, które wręcz z założenia są konstruowane na jej podstawie. Zapewne duża w tym zasługa nie tylko siły i uniwersalności tego archetypowego schematu, ale także takich autorów jak Christopher Vogler, który w książce *Podróż autora. Struktury mityczne dla scenarzystów i pisarzy* oferuje coś w rodzaju przepisu na dobrą opowieść, będącego przetworzeniem ustaleń Campbella dotyczących monomitu (Vogler 2010). Ten analityk struktur narracyjnych i scenarzysta pracujący dla największych amerykańskich korporacji medialnych uważa, że koncepcja klasycznego monomitu dostarcza zarówno narzędzi analitycznych do badania istniejących opowieści, jak i konkretnych wskazówek dla tych wszystkich, którzy chcieliby zająć się tworzeniem takich historii. Stwierdza, że niemal we wszystkich opowieściach oferowanych współczesnemu odbiorcy obecne są uniwersalne elementy: „wszystkie historie składają się z kilku jednakowych elementów strukturalnych, które znaleźć

¹ Ta praktyka w kulturze popularnej najczęściej stosowana jest w odniesieniu do komiksowych i filmowych historii superbohaterskich, które opowiadane są już od dziesiątek lat i co jakiś czas oferuje się publiczności nowe wersje tych samych przygód bohatera (zob. np. Ciołkiewicz 2013a, 2013b).

można w mitach, bajkach, snach i filmach” (Vogler 2010, s. XXVII). Sztuka tworzenia atrakcyjnych opowieści polega zaś na ich umiejętnym wykorzystywaniu.

Schematyczność dostrzegalna w obszarze współczesnej kultury popularnej i łatwość odwoływania się do narracji opartej na podróży bohatera jest być może jednym z czynników, które miały wpływ na powstawanie mitycznych opowieści dotyczących Michaela Jacksona. Z tego punktu widzenia opowieści takie należałoby traktować jako bardzo charakterystyczny przejaw współczesnej kultury popularnej, której ikoną pozostawał sam Jackson. Bez względu jednak na źródła tego stanu rzeczy, które powinny stać się przedmiotem osobnej analizy, niewątpliwie warto podjąć szczegółowe badania nad tym rodzajem opowieści oraz ich specyficznymi właściwościami.

Stwierdzając, że głównym przedmiotem tych rozważań jest pewien typ opowieści o Jacksonie, chciałbym podkreślić, że nie mówię tu nic na temat samego Michaela Jacksona. W przeciwieństwie do wielu autorów publikujących swoje opinie o nim nie twierdzą, że jestem w stanie powiedzieć cokolwiek o Jacksonie jako o człowieku. Nie znałem go, nie byłem świadkiem żadnych podejmowanych przez niego działań, nie mam bezpośredniego dostępu do sytuacji, w których brał udział. Nie wiem, jakim był człowiekiem, nie jestem w stanie sensownie ocenić racjonalności podejmowanych przez niego decyzji. Wszystko, co mogę o nim powiedzieć, zaczerpnięte jest z opowieści na jego temat. Nie jestem w stanie sformułować żadnego twierdzenia dotyczącego jego osoby, które nie byłoby zapośredniczone przez opinie innych osób i informacje zaczerpnięte z mediów. Krótko mówiąc, nie jest to tekst o Jacksonie, ale o pewnej opowieści o jego życiu i śmierci — opowieści o mitycznym bohaterze, który wpłynął na losy świata.

TEORETYCZNY UKŁAD ODNIESIENIA: MONOMIT W UJĘCIU JOSEPHA CAMPBELLA

Punktem wyjścia oraz myślą przewodnią tych rozważań jest kwestia, nad którą zastanawiali się między innymi Jack Goody i Ian Watt. Analizując relacje między oralnością i piśmiennością zadawali sobie pytanie, z czego wynika „uparta obecność myślenia alogicznego we współczesnych społeczeństwach piśmiennych” (Goody, Watt 2008, s. 73). Z punktu widzenia zwolennika tezy o istnieniu wyraźnej i oczywistej opozycji między myśleniem „mityczno-poetyckim” charakterystycznym dla społeczeństw pierwotnych a myśleniem „logiczno-empirycznym” będącym domeną współczesnych cywilizacji jest to niewątpliwie zjawisko zastanawiające. Istnienie opowieści opartych na mityczno-poetyckim schemacie myślenia często jest traktowane jako mankament współczesnej kultury. Dziś jednak wiadomo, że zasygnalizowana opozycja jest trudna do utrzymania i dlatego warto w bardziej zdystansowany sposób przyjrzeć się tym zjawiskom z życia współczesnych społeczeństw, które są siedliskiem my-

ślenia mityczno-poetyckiego². Wydaje się, że nie jest to przejaw degeneracji czy upadku współczesnej kultury, ale raczej element odwiecznej ludzkiej potrzeby tworzenia i słuchania opowieści. Zastanawiające natomiast jest, skąd bierze się traktowanie tego sposobu myślenia jako gorszego od rzekomo racjonalnego spojrzenia na świat. Frapujące są również sposoby ukrywania myślenia magicznego za zasłoną rzekomo racjonalnego opisu rzeczywistości. Obie kwestie wykraczają poza ramy tej analizy.

Obszarem, w którym przejawy myślenia mityczno-poetyckiego dają o sobie znać ze szczególną siłą, są współczesne media. Nawet w sferze działalności informacyjnej czy publicystycznej media coraz częściej konstruują swoje relacje biorąc pod uwagę przede wszystkim wymogi „dobrej opowieści”, co prowadzi do ewidentnej sprzeczności między deklarowanymi celami działalności dziennikarskiej (obiektywne przedstawianie faktów) a rzeczywistymi realizacjami (opowiadanie trzymających w napięciu historii). W konsekwencji mamy dziś do czynienia z coraz powszechniejszym występowaniem motywów mitycznych w relacjach medialnych: od dziennikarskich informacji (historie prezentowane w serwisach informacyjnych często zawierają elementy mitologicznej podróży bohatera) poprzez publicystykę (często pokazującą walkę dobra ze złem) aż po wydarzenia medialne (prezentujące heroiczne zmagania wielkich postaci). Motywy te jednak zazwyczaj są uparcie ukrywane. Ta obserwacja dotycząca specyfiki współczesnych mediów stoi u podstaw mojej decyzji wyboru współczesnych mitycznych opowieści jako głównego przedmiotu badań. W szczególności właściwości opowieści na temat Michaela Jacksona, które zdominowały sferę publiczną po jego śmierci, sprawiły, że zdecydowałem się na sięgnięcie do klasycznej koncepcji monomitu sformułowanej przez Josepha Campbella we wznowionej niedawno w Polsce książce *Bohater o tysiącu twarzy* (2013).

Jak napisał w swoim wprowadzeniu do polskiego wydania tego dzieła Wojciech Józef Burszta (2013, s. X): „Campbell całe swoje życie poświęcił właśnie czytaniu i interpretowaniu mitów z wszystkich możliwych kultur i czasów po to, aby uzasadnić tezę, że owe fascynujące historie opowiadają zawsze o jednym — o głębokiej potrzebie zrozumienia świata w wymiarze symbolicznym”. Zdaniem Josepha Campbella monomit jest czymś w rodzaju uniwersalnej opowieści o podróży bohatera, składającej się z kilku niezmiennych elementów, które można odnaleźć w mitach rozmaitych kultur. „Klasyczny schemat mitologicznej wyprawy bohatera jest powiększeniem wzoru spotykanego w obrzędach przejścia: oddzielenie — inicjacja — powrót, który można nazwać jądrem monomitu. Bohater ryzykuje wyprawę ze świata powszedniości do krainy nadnaturalnych dziwów [...]; spotyka tam fantastyczne siły i odnosi rozstrzygające zwycięstwo [...], po czym powraca z tej tajemniczej wyprawy obdarzony mocą

² W odniesieniu do problematyki rytuału będącego istotnym elementem społeczeństw pierwotnych Joanna Tokarska-Bakir (2006, s. 13) stwierdza na przykład, że zarzut nieracjonalności „[...] nie dotyczy go bardziej niż wielu naszych codziennych nawyków [...]”.

czynienia dobra ku pożytkowi swoich bliźnich [...]” (Campbell 2013, s. 27). Widać tu wyraźnie inspirację koncepcją obrzędów przejścia van Gennepa — podróż bohatera jest związana z przechodzeniem kolejnych faz rytualnego cyklu.

Zgodnie z tym schematem bohater najpierw musi opuścić wspólnotę, w której do tej pory funkcjonował (oddzielenie). „Mitologiczny bohater, wyruszając ze swej codziennej siedziby, którą może być równie dobrze wiejska chatka, jak zamek, zostaje zwabiony lub przeniesiony na próg, za którym czeka go przygoda. Może też udać się tam z własnej woli” (Campbell 2013, s. 209). W tej fazie Campbell (2013, s. 43–79) wyróżnia kilka momentów: Wezwanie do wyprawy; Sprzeciwianie się wezwaniu; Pomoc sił nadprzyrodzonych; Przekroczenie pierwszego progu oraz Brzuch wieloryba. W kolejnej fazie obserwujemy zmagania bohatera prowadzące do jego zwycięstwa (inicjacja). Campbell (2013, s. 81–163) wskazuje tu kolejne etapy przygody: Droga prób; Spotkanie z boginią; Kobieta jako kusicielka; Pojednanie z ojcem; Apoteoza i wreszcie Ostateczna nagroda. Ostatnia faza przygody to powrót i powtórna — nie zawsze łatwa — integracja. Mamy tu do czynienia z następującymi etapami: Odmowa powrotu; Magiczna ucieczka; Pomoc z zewnątrz; Przejście przez ostatni próg; Pan dwóch światów; Wolność życia (Campbell 2013, s. 165–207). Najważniejsza trudność związana z tą trzecią fazą wyprawy polega na tym, że bohater, który poznał nowe wymiary świata, przeżył niezwykle przygody i zdobył nową wiedzę, może stracić ochotę na powrót do swojego wcześniejszego życia. Inna trudność może polegać na tym, że wspólnota może zacząć postrzegać go jako kogoś obcego. Pomimo tych problemów bohater jednak wraca do wspólnoty, cykl się zamyka i historię można opowiadać od początku.

Nasuwa się pytanie, w jakim stopniu opowieści o Michaelu Jacksonie, które pojawiły się w sferze publicznej po jego śmierci, dadzą się wpisać w ten schemat. Do pełnej odpowiedzi na to pytanie niezbędne są szczegółowe analizy różnych materiałów poświęconych Jacksonowi, zapewne jednak wiele wskazuje na taką możliwość. Zwróćmy uwagę na przykład na jeden z elementów charakterystyki bohatera: „Zbiorczy bohater monomitu jest osobą o wielu talentach. Często jest on poważany przez społeczność, której jest członkiem, ale jest też często lekceważony lub nieuznawany. On sam i świat, w którym się znajduje, lub tylko ten świat, cierpi na symboliczny brak czegoś” (Campbell 2013, s. 33). W różnych fazach życia Jackson był przedstawiany bądź to jako osoba poważana (początkowa faza jego kariery, sukcesy muzyczne szły w parze z ogromną popularnością), bądź lekceważona (ostatnie lata życia przedstawiano jako pasmo porażek muzycznych i osobistych). W opowieści, którą media snują od jego śmierci, wszystkie te przedstawienia zostały potraktowane jako elementy tej samej historii — historii o wytrwałym dążeniu do osiągnięcia założonego celu wbrew wszelkim przeciwnościom. Co więcej, te dążenia często były definiowane jako działalność służąca całej wspólnotcie. Wydaje się, że powiązanie problematyki monomitu z uroczystością upamiętniającą Michaela Jacksona jest możliwe dzięki odwołaniu się do kategorii wydarzenia medialnego.

UROCZYSTOŚCI UPAMIĘTNIAJĄCE MICHAELA JACKSONA
JAKO WYDARZENIE MEDIALNE

Główna uroczystość upamiętniająca życie i twórczość Michaela Jacksona odbyła się 7 lipca 2009 r. w hali Staples Center w Los Angeles. Publiczność transmitowanej przez media na całym świecie relacji z tego wydarzenia szacuje się na około miliarda widzów, można więc mówić o czymś wyjątkowym. Amerykański piosenkarz był postacią kontrowersyjną — jedni go uwielbiali, inni nienawidzili, trudno byłoby jednak znaleźć kogoś, dla kogo Jackson był postacią neutralną. Jeszcze trudniej znaleźć kogoś, kto o nim nie słyszał. U źródeł tych przeciwstawnych emocji leży nie tylko muzyka, ale również jego intensywne i bogate w różne wydarzenia życie. Jednak bez względu na to, jak oceniamy życie i dorobek Jacksona, trzeba powiedzieć, że telewizyjna transmisja uroczystości upamiętniających jego życie stała się wydarzeniem globalnym. Uzasadnione jest rozpatrywanie jej jako wydarzenia medialnego w sensie, jaki nadali temu pojęciu Daniel Dayan i Elihu Katz (2008)³.

Wydarzenie medialne to kategoria, która odnosi się do „wydarzeń doniosłych historycznie — zwykle o charakterze oficjalnym — których przebieg telewizja transmituje na żywo, zaś przed odbiornikami zamiera wówczas cały kraj albo wręcz cały świat” (Dayan, Katz 2008, s. 39). Kiedy autorzy tej koncepcji mówią o tym, że w trakcie takich relacji media elektroniczne korzystają „ze swego wyjątkowego potencjału, aby w tym samym czasie przedstawić całemu światu aktualne wydarzenia w formie odwiecznej opowieści”, to wskazują na uniwersalne mechanizmy i siły podobne do tych, które Campbell dostrzegał w mitach. Można zatem zaryzykować hipotezę, że wydarzenia medialne są współczesnymi wersjami mitycznych opowieści o podróży bohaterów.

Istnieją wydarzenia medialne, które ekscytują ludzi na całym świecie (np. lądowanie na księżycu, igrzyska olimpijskie), oraz takie, które są szczególnie ważne tylko dla jednego kraju (np. debata Nixon–Kennedy). Wydarzenia medialne mogą ukazywać misje charyzmatycznych postaci (przywoływani autorzy nazywają je Konkwistą), rywalizacje toczące się w sferze polityki lub sportu (Konkursy) czy wreszcie nasycone symbolami święte rytuały przejścia (Koronacje). Przykładem Konkwisty jest wspomniane wcześniej lądowanie na księżycu, jako Konkurs można analizować zarówno mundial, jak i prezydencką debatę, a Koronacją może być ślub księcia Karola (Dayan, Katz 2008, s. 69–71). Wychodząc poza przykłady z książki można powiedzieć, że globalnym wydarzeniem medialnym o charakterze Koronacji były właśnie uroczystości upamiętniające Jacksona.

³ Warto w tym miejscu zasygnalizować, że o ile Dayan i Katz w swojej książce, wydanej w 1992 roku, mówili przede wszystkim o telewizji, o tyle dziś analizując wydarzenia medialne należy uwzględnić także rolę internetu.

Analizując wydarzenia medialne Dayan i Katz wyróżniali trzy wymiary: syntaktyczny (odnoszący się do spektakularnego przerywania przez relację telewizyjną codziennego strumienia komunikatów medialnych), semantyczny (polegający na nadawaniu wydarzeniom uroczystego i odświętnego charakteru) oraz pragmatyczny (dotyczący oddziaływania społecznego). Przyjrzyjmy się zatem, w jakim stopniu analizowane tu uroczystości spełniają kryteria określone przez twórców teorii wydarzenia medialnego.

Aspekt syntaktyczny wydarzeń medialnych polega na tym, że stanowią one wyrazisty wyłom w medialnej rutynie dnia codziennego. Wydarzenie medialne jest czymś, co przerywa strumień codziennych komunikatów. Co więcej, przerwa ta ma wszechogarniający charakter, co przejawia się w tym, że wszystkie stacje odchodzą od sztywnych ramówek w celu możliwie pełnego zrelacjonowania wydarzenia medialnego. Poza tym wydarzenie medialne jest relacjonowane na żywo — ważne jest bowiem, żeby publiczność rozsiana na całym świecie (lub w całym kraju) mogła w jednym czasie uczestniczyć w zdarzeniu. Kolejna cecha wiąże się z tym, że relacjonowane zdarzenia rozgrywają się poza mediami, które w tym przypadku pełnią jedynie funkcję służebną i muszą dostosować się do zasad obowiązujących w miejscu zdarzenia. Ostatnia cecha odnosząca się do aspektu syntaktycznego wiąże się z tym, że wydarzenie medialne jest zaplanowane z góry, a emisja relacji jest poprzedzona przygotowaniem publiczności do uczestnictwa. Powyższe właściwości (niecodziennność, wszechogarniający charakter, transmisja na żywo spoza studia i planowanie) składają się na syntaktyczny aspekt wydarzenia medialnego (Dayan, Katz 2008, s. 43–47).

Transmisja uroczystości upamiętniającej Michaela Jacksona stała się punktem wspólnym dla niemal wszystkich telewizyjnych stacji informacyjnych na świecie. Rzadko w dzisiejszej medialnej rzeczywistości zdarza się sytuacja, w której mamy do czynienia z tak uniwersalnym przerywnikiem — relacją, która jest dostępna na całym świecie w tym samym momencie⁴. W Polsce uroczystości transmitowały cztery stacje informacyjne: TVN 24, TVP Info, Superstacja oraz Polsat News. Poza tym doniesienia na ten temat zdominowały sferę informacyjną — można zatem mówić tu o wszechogarniającym charakterze. Wiele stacji telewizyjnych — nie tylko muzycznych — przez cały dzień emitowało materiały poświęcone Jacksonowi. Stacje często zawieszały swoją ramówkę i wprowadzały do programu audycje poświęcone muzykowi, które były emitowane przed uroczystościami i po nich⁵. Uroczystości były transmitowane na żywo, dzięki czemu publiczność mogła uczestniczyć w nich w tym samym

⁴ Niekodowany przekaz z uroczystości został dostarczony bez konieczności wnoszenia jakichkolwiek opłat przez amerykańskiego operatora satelitarnego Intelsat, we współpracy z AEG Live. Sygnał był rozpowszechniony na cały świat za pośrednictwem satelitów Intelsat 9, Intelsat 5, Intelsat 905 oraz Intelsat 904 (Tomasiak 2009).

⁵ Na marginesie warto odnotować, że to nagromadzenie informacji o śmierci Jacksona oraz intensywne informowanie o przebiegu uroczystości pogrzebowych stawało się też przedmiotem skarg wielu widzów — na przykład stacja BBC otrzymała 473 skargi dotyczące nadmiaru informacji

czasie. Ceremonia odbyła się w hali sportowej Staples Center, czyli w miejscu, w którym Jackson przed śmiercią przygotowywał się do serii koncertów — mamy zatem do czynienia z transmitowaniem zdarzenia, które rozgrywa się poza mediami. Uroczystość była zaplanowana wcześniej i starannie przygotowywano publiczność do udziału w niej (zapowiadając ją, a jednocześnie raz po raz zmieniając jej datę). Warto podkreślić, że w przypadku analizowanych uroczystości aspekt syntaktyczny jest niezwykle wyraźny i wszystkie kryteria zostały spełnione.

Pragmatyczny aspekt wydarzeń medialnych dotyczy oddziaływania na ogromną publiczność. Dayan i Katz zwracają uwagę zarówno na liczbę widzów, jak i na sposoby przeżywania wydarzenia medialnego przed telewizorem. Według szacunkowych danych transmisja uroczystości pogrzebowych przyciągnęła przed telewizory około miliarda widzów na całym świecie, w Stanach Zjednoczonych relacje telewizyjne oglądało ponad 31 milionów widzów (Hinkley, Huff 2009), w Wielkiej Brytanii 6 milionów widzów (Holmwood 2009). W Polsce uroczystości przyciągnęły przed telewizory ponad 2,5 miliona widzów (pp, 2009). Do tych ogromnych liczb należałoby doliczyć być może porównywalne liczby osób, które śledziły uroczystości w internecie. Nie ulega zatem wątpliwości, że zgromadziła się w ten sposób jedna z największych publiczności medialnych w ostatnim czasie.

Semantyczny aspekt wydarzenia medialnego odnosi się do ceremonialności informacji na jego temat. Zgodnie ze słowami Dayana i Katza (2008, s. 47): „krytyczni na co dzień dziennikarze przemawiają nagle uroczystym czy wręcz podniosłym tonem”. Niemal wszyscy dziennikarze relacjonujący uroczystości zrezygnowali z neutralności. W polskich mediach można to było obserwować podczas różnych rozmów, które odbywały się w studiach telewizyjnych tuż przed transmisją uroczystości. Zarówno dziennikarze prowadzący te rozmowy, jak i ich goście, w podniosły sposób wypowiadali się o zmarłym. Wszyscy zwracali uwagę jedynie na pozytywne strony życia Jacksona⁶.

Ceremonialny i uroczysty charakter dał o sobie znać nie tylko w relacjach oraz komentarzach, ale także w trakcie trwania uroczystości. Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę, że była ona częścią swoistego obrzędu przejścia. Nie był to pogrzeb, ale raczej ceremonia będąca częścią obrzędów pożegnalnych, podczas których upamiętniano bohatera⁷. Odwołując się do terminologii

na temat Jacksona (Khan 2009). Polscy dziennikarze także byli często pytani, czy nie przesadzili z ilością informacji na temat artysty (por. np. Samul 2009).

⁶ Rzecz jasna, dałoby się znaleźć kilku dziennikarzy czy publicystów, którzy wykorzystali okazję do krytycznej oceny Jacksona, ale były to głosy nieliczne. Co więcej, nie pojawiały się one w stacjach relacjonujących uroczystość.

⁷ W anglojęzycznych mediach posługiwano się określeniem *memorial service*, jednak w polskich mediach nazywano czasem te uroczystości — jak się zdaje, błędnie — uroczystościami pogrzebowymi.

Arnolda van Gennepa należałoby powiedzieć, że rozgrywała się ona w drugiej z trzech wyróżnionych przez niego faz — w fazie przejściowej czy liminalnej. „Okres przejściowy w obrzędach pogrzebowych manifestuje się przede wszystkim poprzez dłuższy albo krótszy okres pobytu zmarłego (w trumnie lub nie) na marach — w pokoju czuwania, kaplicy, przedsionku domu itp.” (van Gennep 2006, s. 153)⁸. W tym przypadku mamy do czynienia z ceremonią, w trakcie której sam Jackson był obecny nie tylko w sensie czysto symbolicznym — pokryta czternastokaratowym złotem trumna z jego ciałem stanowiła centralny i bardzo konkretny element uroczystości.

Uroczysty i patetyczny charakter relacji dawał o sobie znać ze szczególną siłą podczas wszystkich wystąpień, bez względu na to, czy wypowiadali się duchowni, politycy, sportowcy czy muzycy⁹. Wszystkie wypowiedzi były nasycone emocjami, a większość mówców z wyraźnym trudem powstrzymywała łzy. Podniosły nastrój opierał się także na specyfice wygłaszanych przemówień. Obowiązywała bowiem zasada nieporuszania tematów, które mogłyby uroczysty nastrój popsuć. Jeżeli już takie nawiązania się pojawiały, to polegały na zakwestionowaniu zarzutów stawianych niegdyś Jacksonowi (np. przedstawicielka Kongresu Sheila Jackson Lee mówiła w swoim wystąpieniu, że „człowiek jest niewinny, dopóki nie udowodni mu się winy”) bądź odwróceniu znaczeń im przypisywanych (Al Sharpton mówił o tym, że to nie Jackson był dziwny, ale dziwne było to, z czym musiał sobie radzić).

Nie ma tu miejsca na szczegółową analizę struktury całej uroczystości, ale warto choć skrótowo odnotować jej główne cechy i wskazać kluczowe momenty. Rozpatrując ją jako całość, należałoby powiedzieć, że mieliśmy do czynienia z zaplanowaną w najdrobniejszych szczegółach i rozłożoną na różne głosy opowieścią, w której postać Jacksona została przedstawiona kompleksowo z wielu różnych punktów widzenia (oczywiście, wszystkie mieszczą się ramach myślenia o Jacksonie jako o bohaterze). Wypowiadali się przedstawiciele rodziny, znajomi i przyjaciele, współpracownicy, przedstawiciele Kościoła oraz struktur państwowych. Każda z tych osób prezentowała Jacksona z innej strony: jako członka rodziny, przyjaciela, genialnego artystę, perfekcjonistę nieustannie dążącego do ideału, działacza społecznego czy wreszcie postać wpływającą na kształt kultury oraz życia społecznego i politycznego. Wszystko zostało skonstruowane według prostego schematu: poszczególne przemówienia były oddzielone od siebie utworami muzycznymi wykonywanymi przez różnych artystów (głównie były to piosenki autorstwa Jack-

⁸ Na marginesie warto odnotować, że prawdziwy pogrzeb Michaela Jacksona odbył się 3 września — blisko dwa miesiące po analizowanych tu uroczystościach. W tym przypadku zatem okres przejściowy był wyjątkowo długi i — jak zwykle w przypadku Jacksona bywało — otoczony różnymi tajemnicami co do tego, co w tym czasie działo się z jego ciałem.

⁹ Teksty wszystkich przemówień można znaleźć w internecie (zob. np. http://www.the-silencedtruth.com/index.php?option=com_content&view=article&id=183&Itemid=85).

sona). W trakcie uroczystości często odwoływano się do rozmaitych symboli związanych z karierą muzyka i nieustannie podkreślano jego zasługi. Jedynym nieplanowanym punktem uroczystości była (różnie oceniana i komentowana) wypowiedź jedenastoletniej córki artysty¹⁰. Według wielu opinii, był to moment najbardziej wzruszający. Oto poszczególne punkty uroczystości:

1. Odczytanie listów kondolencyjnych od Diany Ross i Nelsona Mandeli (listy odczytał Smokey Robinson).
2. Wykonanie przez chór gospel religijnego utworu *Soon and Very Soon*; w tym samym czasie bracia Michaela Jacksona wnoszą trumnę.
3. Przemówienie pastora Luciusa Smitha.
4. Piosenka: *I'll Be There* (wykonawcy: Mariah Carey, Trey Lorenz).
5. Przemówienie Queen Latifah (amerykańska piosenkarka, autorka tekstów, aktorka).
6. Piosenka: *Jesus is Love* (wykonawca: Lionel Richie).
7. Przemówienie Berry'ego Gordy'ego (założyciel wytwórni Motown Records, w której Jackson i jego bracia zaczęli swoją karierę).
8. Piosenka: *Never Dreamed You'd Leave in Summer* (wykonawca: Stevie Wonder).
9. Wypowiedź koszykarzy: Magica Johnsona i Kobe'ego Bryanta.
10. Piosenka: *Will You Be There?* (wykonawca: Jennifer Hudson).
11. Przemówienie pastora Alfreda Charlesa („Ala”) Sharptona.
12. Piosenka: *Human Nature* (wersja instrumentalna w wykonaniu Johna Mayera).
13. Wypowiedź Brooke Shields (aktorka, przyjaciółka Michaela Jacksona).
14. Piosenka: *Smile* (wykonawca: Jermaine Jackson).
15. Przemówienie Martina Luthera Kinga III i Berenice King (dzieci Martina Luthera Kinga Juniora).
16. Przemówienie Sheili Jackson Lee (członkini Kongresu z Teksasu).
17. Piosenka: *Gone Too Soon* (wykonawca: Usher).
18. Przemówienie Smokeya Robinsona (amerykański muzyk, autor piosenki *Who's Loving You*, którą dziesięcioletni Jackson zaśpiewał w programie „Ed Sullivan Show”).
19. Piosenka: *Who's Loving You* (wykonawca: Shaheen Jafargholi — uczestnik brytyjskiego „Mam talent”).
20. Przemówienie Kenny'ego Ortegi (choreograf, producent telewizyjny; współpracował z Jacksonem w ramach przygotowań do koncertów w Londynie oraz wcześniej w trakcie dwóch tras koncertowych: „Dangerous World Tour” — 1992–1993; „History World Tour” — 1996–1997).
21. Dwie piosenki, które miały być wykonywane podczas koncertów w Londynie: *We Are The World*, *Heal The World* (wykonawcy: muzycy przygotowujący z Jacksonem serię koncertów).
22. Podziękowanie rodziny Michaela Jacksona za udział w ceremonii.
23. Wypowiedź córki Jacksona — Paris Jackson.
24. Wyniesienie trumny; zakończenie uroczystości.

¹⁰ Mówił o tym w programie „The Situation Room” nadawanym przez CNN Ken Ehrlich, producent odpowiedzialny za realizację uroczystości (<http://edition.cnn.com/TRANSCRIPTS/0907/07/sitroom.02.html> [03.11.2013]).

ANALIZA PRZEMÓWIENIA
WIELEBNEGO ALFREDA CHARLESA („ALA”) SHARPTONA

Przemówieniem, które wywołało szczególnie wiele kontrowersji, była wypowiedź wielebnego Ala Sharptona, pastora i przyjaciela rodziny Jacksonów, wygłoszona niemal w połowie uroczystości i mająca stanowić jej punkt kulminacyjny¹¹. Sharpton w bardzo emocjonalny sposób wychwalał dokonania Michaela Jacksona i podkreślał jego zasługi dla społeczności Afroamerykanów. Ton jego wypowiedzi i użyte argumenty spotkały się ze skrajanymi reakcjami — z jednej strony popierano jego punkt widzenia, z drugiej zaś mniej lub bardziej radykalnie krytykowano nieuprawnioną apoteozę Michaela Jacksona¹².

Analizując przemówienie sięgam do ustaleń retorycznej analizy dyskursu. Odwołuję się przy tym do tekstu Ann M. Gill oraz Karen Whedbee (2001), w którym autorki przedstawiają jej główne zasady na przykładzie jednego z najbardziej znanych dwudziestowiecznych przemówień — oracji Martina Luthera Kinga Juniora wygłoszonej w 1963 roku i znanej jako „I Have a Dream”¹³. Zgodnie z sugestią autorek, w punkcie wyjścia trzeba postawić trzy podstawowe pytania. Po pierwsze, jakie wymagania wytwarza kontekst, w którym przemówienie jest wygłaszane; po drugie, jak te wymagania zostają przełożone na język wypowiedzi, i po trzecie, jakie cechy wypowiedzi są istotne.

W retorycznej analizie dyskursu komunikat jest traktowany jako reakcja na konkretne zdarzenie, „sprawę aktualnej wagi”. Wiedza o wydarzeniu, do którego wypowiedź się odnosi, ma kluczowe znaczenie dla zrozumienia przekazu. Konieczne jest także uwzględnienie grupy, do której mówca się zwraca, czyli „audytorium”. Należy pamiętać, że nie zawsze są to osoby, do których autor zwraca się bezpośrednio (zwłaszcza gdy przemówienie jest transmitowane przez media). To, w jaki sposób dany tekst jest odbierany i jaki wywiera wpływ, zależy również od „wiarygodności retora”, czyli od społecznego usytuowania osoby zabierającej głos. Krótko mówiąc, określone osoby są mniej lub bardziej „właściwe” do komentowania pewnych wydarzeń. Ostatnia kwestia dotyczy „gatunku” danego tekstu. Cechy gatunkowe wypowiedzi, na przykład słownictwo, rodzaj argumentacji i struktura, należą do grupy wymagań stawia-

¹¹ Przemówienie można obejrzeć w internecie (http://www.youtube.com/watch?v=_MAKLq865bk [03.11.2013]). Transkrypcja przemówienia powstała na podstawie wielokrotnego odsłuchania wersji oryginalnej oraz porównana z wieloma innymi zapisami dostępnymi w sieci. Podział tekstu na akapity oraz polska wersja przemówienia stanowi autorską propozycję. Za cenne sugestie dotyczące tłumaczenia dziękuję Alicji Kowalczyk.

¹² Jedną z bardziej krytycznych opinii pod jego adresem sformułował Billy O’Riley: zob. np. House 2009.

¹³ Nie sugeruję oczywiście, że te dwa wystąpienia mają to samo historyczne znaczenie, ale pewne analogie formalne wydają się dość wyraźne. Zresztą warto odnotować, że wśród głosów krytycznych wobec Sharptona można było usłyszeć także takie, według których mówca swoim przemówieniem próbował kreować się na Martina Luthera Kinga. Zresztą sam Sharpton otwarcie mówi o swojej fascynacji Kingiem.

nych przez kontekst, gdyż uwarunkowane są oczekiwaniami odbiorców (Gill, Whedbee 2001, s. 187–192).

Zasadniczym punktem odniesienia dla autora analizowanego przemówienia jest oczywiście śmierć Michaela Jacksona. To jest sprawa aktualnej wagi, do której odnoszą się wszyscy uczestnicy uroczystości. Audytorium stanowią ci, którzy zgromadzili się w hali oraz przed telewizorami i komputerami na całym świecie. Tylko niewielka część tej globalnej publiczności to widzowie obecni na uroczystości. Można przyjąć, że większość zna dorobek Jacksona i ocenia pozytywnie zarówno jego dokonania, jak i życie. Wiarygodność retora niewątpliwie wiąże się z dotychczasową działalnością Ala Sharptona. Nie ma tu miejsca na szczegółowy opis jego dokonań, ale trzeba zaznaczyć, że jest to postać znana w Stanach Zjednoczonych, kontrowersyjna, o czym świadczy między innymi zamach na jego życie (McFadden 1991). Jest wybitnym działaczem ruchu na rzecz obrony praw obywatelskich. Często zabiera głos w sprawach dotyczących czarnoskórych obywateli Stanów Zjednoczonych i równie często jest określany mianem radykała. Tak czy inaczej jego wypowiedź podczas uroczystości pogrzebowych, zawierająca wyraźne odniesienia do kwestii Afroamerykanów, niewątpliwie pasuje do jego działalności. Jeżeli chodzi o gatunek wypowiedzi, to należałoby powiedzieć, że kontekst narzuca tylko jedną możliwość — mowę pogrzebową. Inną sprawą jest to, że Sharpton zrealizował ten gatunek na swój — niepowtarzalny — sposób.

Drugie z pytań stawianych podczas analizy dotyczy tego, jak obiektywne wymagania kontekstowe (sprawa aktualnej wagi, audytorium, wiarygodność mówcy, gatunek) zostają przełożone na język przemówienia. Pierwszym elementem jest „wyobrażenie kontekstu”. W wypowiedziach z reguły mamy do czynienia z taką interpretacją określonych zdarzeń, którą autor chce narzucić odbiorcy jako prawomocną. Wytwarzane zostaje również „implikowane audytorium”. Zwracając się do określonego audytorium mówca przypisuje mu takie cechy, które nie zawsze muszą odpowiadać rzeczywistości stanowi rzeczy, jednak przywołane przezeń kreują określony obraz publiczności. Kolejny element to „podmiot retoryczny”. Czym innym mianowicie jest rzeczywista wiarygodność mówcy, a czym innym retoryczne sposoby budowania tej wiarygodności (Gill Whedbee 2001, s. 192–196). Na temat czwartego elementu kontekstu, czyli gatunku, można powiedzieć, że choć w tym przypadku mówca musi pozostać w wyznaczonych ramach, to zawsze istnieją pewne możliwości odchodzenia od sztywnych ram gatunkowych.

W przypadku analizowanego przemówienia sytuacja definiowana jest w kategoriach pożegnania wielkiego człowieka. Sharpton prezentuje jednoznaczne wyobrażenie kontekstu: oddajemy oto ostatnią posługę człowiekowi, którego zasługi dla Stanów Zjednoczonych oraz dla świata trudno przecenić. Implikowane audytorium zaś to ogólnoswiatowa wspólnota fanów i przyjaciół Michaela Jacksona, do której mówca zalicza także siebie, stosując retorykę podmiotu zbiorowego (np. „trzeba byłoby zrozumieć podróż Michaela, aby zrozumieć,

ile znaczył on dla nas wszystkich”; „Ale my — miliony na całym świecie — będziemy stać na straży jego przesłania” — podkr. P. C.). W konsekwencji podmiot retoryczny wyłaniający się z analizowanego przemówienia to ktoś, kto wypowiada się jako przedstawiciel wielkiej wspólnoty przyjaciół Jacksona.

Kolejnym krokiem jest analiza znaczących cech tekstu. Przede wszystkim „struktury czasowej”, w jakiej przedstawia się sekwencję zdarzeń. Chronologiczny porządek: przeszłość — teraźniejszość — przyszłość, może być naruszony przez mówcę w celu zwrócenia uwagi odbiorcy na określone elementy wypowiedzi. „Argumentacja” to kolejna ważna cecha. Można mówić o różnych typach argumentów oraz strategiach argumentacyjnych wykorzystywanych do uzasadnienia własnych racji i wzmocnienia siły oddziaływania przekazu. Kolejną właściwością tekstów retorycznych są używane w nich „metafory” oraz ich „ikoniczność”. Ważnym elementem analizy jest też szukanie odpowiedzi na pytanie, co w danej wypowiedzi zostało „przemilczane” (Gill, Whedbee 2001, s. 196–203).

W analizowanym przemówieniu mamy do czynienia ze standardową strukturą czasową. Opisując drogę życiową Jacksona mówca sięga pamięcią do swojego pierwszego spotkania z nim i definiuje ten moment jako początek opowieści o życiu piosenkarza. Wszelkie dokonania Jacksona opisane są w porządku opartym na chronologicznym układzie zdarzeń. Argumentacja w analizowanym tekście w gruncie rzeczy sprowadzona jest do emocjonalnych obrazów, z którymi słuchacz ma się jedynie utożsamić. Sharpton nie uzasadnia swojego punktu widzenia — po prostu przedstawia go w tak umiejętny sposób, że publiczność obecna w sali aplauzem deklaruje swoje jednoznaczne poparcie. Kluczową metaforą przewijającą się przez cały tekst jest wspomniana już metafora podróży. Użycie tej metafory (wzmocnionej umiejętnie metaforą walki) pozwala rozpatrywać przemówienie jako jedną z wersji opowieści o mitycznym bohaterze. Ikoniczność analizowanego tekstu sprowadza się przede wszystkim do anaforycznych powtórzeń nadających odpowiedni rytm przemówieniu. Trzeba także wspomnieć o przemilczeniach. Mówca, wpisując się w schemat obowiązujący w trakcie całej uroczystości, nie mówi o sprawach, które psułyby odświętny nastrój. W pewnym momencie wspomina jednak o tym, z czym Jackson musiał sobie radzić. Owe przeciwności definiuje jako „dziwne”, dokonując w ten sposób odwrócenia schematu, w jaki Jackson był ujmowany w ostatnich latach swojego życia. Po tej skrótowej prezentacji ogólnych wymiarów analitycznych chciałbym bardziej szczegółowo przyjrzeć się oracji Ala Sharptona.

Analizę warto zacząć od wskazania trójelementowej struktury przemówienia, która stanowi odwzorowanie monomitu opisywanego przez Campbella. Część pierwsza (akapity 1 i 2) stanowi wstępne zdefiniowanie sytuacji i zasygnalizowanie głównych wątków, które dalej są rozwijane. Znajduje się tu także opis codziennego zwyczajnego życia, które Jackson jako mityczny bohater odrzucił podejmując podróż. W drugiej części (akapity 3, 4 i 5) mówca opisuje zmagania Jacksona, czyli — odwołując się do terminologii Josepha Campbella

— fazę prób i zwycięstw mitycznego bohatera. Trzecia część (akapity 6, 7 i 8) zawiera podsumowanie głównych wątków w formie bezpośredniego zwrócenia się do rodziny Michaela Jacksona. Jest także opis symbolicznego powrotu bohatera po zakończonej misji. Głównym motywem całej wypowiedzi jest przedstawienie życia i dokonań Jacksona w formie Campbellowskiej metafory mitycznej podróży bohatera¹⁴.

[1] Dziś na całym świecie ludzie gromadzą się na pełnych miłości czuwaniach, aby uczcić życie człowieka, który nauczył świat, jak się kocha. Ludzie mogą zastanawiać się, dlaczego mamy do czynienia z wybuchem takich emocji, ale trzeba byłoby zrozumieć podróż Michaela, aby zrozumieć, ile znaczył on dla nas wszystkich.

Przemówienie rozpoczyna się od zdefiniowania sytuacji wyjściowej. Autor mówi tu o ludziach, którzy gromadzą się, by uczcić „życie człowieka, który nauczył świat, jak się kocha”. Należy wyeksponować tu dwa elementy. Po pierwsze, zdefiniowanie tych, którzy chcą Jacksona upamiętnić; po drugie, zdefiniowanie samego Jacksona. „Pełne miłości czuwania” to określenie odnoszące się do postawy i działań podejmowanych przez ludzi, którzy dostrzegali i potrafili docenić dorobek Jacksona. Sam muzyk zaś jest określany przez pryzmat swojego głównego dokonania: przesłania miłości, które niósł w swojej twórczości.

Drugi ważny element w pierwszej części przemówienia wiąże się z kluczową dla całej wypowiedzi kategorią podróży. „Podróż Michaela” to wielokrotnie powracająca metafora. Zrozumienie sensu tej podróży z punktu widzenia mówcy jest równoznaczne ze zrozumieniem ogromnych emocji towarzyszących pożegnaniu. Nasuwa się tu spostrzeżenie związane z implikowanym audytorium. Mianowicie ci ludzie, którzy gromadzą się, by uczcić życie Jacksona, są jednocześnie tymi, dla których sens jego wyprawy jest oczywisty. Są to zatem osoby potrafiące zrozumieć i docenić to, co robił Michael Jackson. W ten sposób autor buduje więź pomiędzy rozsianymi po całym świecie uczestnikami ceremonii i samego siebie sytuuje w obrębie tej wspólnoty. Jest to element istotny na przykład z punktu widzenia budowania wiarygodności mówcy, stającego się jednym z tych, do których się zwraca.

[2] Dla tych, którzy tu siedzą jako rodzina Jacksonów, dla matki i ojca z dziewięciorgiem dzieci, które wyrosły w robotniczej rodzinie w Gary w stanie Indiana, nie było nic poza marzeniami. Nikt nie wierzył w tamtych dniach, że takie marzenia mogłyby się spełnić. Ale oni ciągle wierzyli, a Michael nigdy nie pozwolił na to, by świat odwiódł go od jego marzeń. Po raz pierwszy spotkałem Michaela

¹⁴ Na marginesie warto odnotować, że wszystkie te wątki: dzieciństwo w trudnych warunkach (wielodzietna robotnicza rodzina), konieczność rezygnacji z dziecięcych zabaw (wczesna kariera w przemyśle muzycznym), nieustanna walka o uznanie w showbiznesie, walka z „siłami ciemności” (oskarżenia), zwycięstwa (wyrok całkowicie niewinniający Jacksona ze wszystkich zarzutów) i symboliczny powrót w blasku sławy (śmierć Jacksona jako symbol ostatecznego zwycięstwa), z dużą regularnością pojawiają się w wielu tekstach na temat Michaela Jacksona wpisujących się w nurt opowieści mitycznej.

około roku 1970: Black Expo, Chicago w stanie Illinois, wielebny Jesse Jackson, który stoi przy tej rodzinie do dziś. I od tamtego dnia, wówczas słodki dzieciak, aż do teraz, on nigdy nie przestał marzyć.

Zwracając się bezpośrednio do rodziny Jacksonów mówca określa początek tej podróży, usytuowany w niezwykle trudnym okresie. Widzimy zatem robotniczą wielodzietną rodzinę czarnoskórych Amerykanów, która nie miała oprócz marzeń. To obrazowe określenie sytuacji pozwala dostrzec — na zasadzie kontrastu — wartość tego, co ta rodzina osiągnęła. Osiągnięcia są w tej części przemówienia powiązane z wytrwałością Michaela Jacksona, który kierował się swoimi marzeniami. Metafora marzeń, czy też snów, kojarzy się tu w pewnym stopniu z kategorią „amerykańskiego marzenia” czy też „amerykańskiego snu” (*American dream*) — symbolicznego określenia możliwości stwarzanych przez Stany Zjednoczone. Wydaje się jednak, że to rozumienie w odniesieniu do analizowanego fragmentu jest niewystarczające — o ile bowiem „amerykański sen” oznacza możliwości stworzone dla wszystkich obywateli, o tyle Sharpton mówi tu o sytuacji, w której marzenie Jacksonów nie miało prawa się ziścić. Wszelkie okoliczności były przeciwko nim i tylko wyjątkowa wytrwałość Michaela Jacksona oraz jego rodziny doprowadziła do realizacji marzenia.

Mówca określa tu także symboliczny początek i koniec podróży. Początek związany jest właśnie z dzieciństwem spędzonym w robotniczej rodzinie w okolicznościach nie sprzyjających marzeniom, koniec to sytuacja, w której wygłaszane jest przemówienie. Dowiadujemy się zatem, że od dzieciństwa aż do kresu swoich dni Michael Jackson nie przestał marzyć i nie pozwolił, by okoliczności przeszkodziły mu w realizacji tych marzeń („Michael nigdy nie pozwolił na to, by świat odwiódł go od jego marzeń”).

Dwa pierwsze akapity można zatem uznać za wytyczenie podstawowych kierunków dalszej opowieści. Mówca definiuje sytuację wyjściową oraz określa życie Jacksona jako symboliczną podróż. Odwołując się do kategorii Josepha Campbella można powiedzieć, że mamy tu do czynienia ze zdefiniowaniem „zwyčajnego świata” bohatera, w którym wiecie on swoje codzienne życie i po raz pierwszy słyszy „wezwanie do wyprawy”. W dalszej części mówca przechodzi do doprecyzowania specyfiki wyprawy, opisu wpływu marzeń Jacksona na kształt rzeczywistości oraz wyjaśnienia, na czym polegały przeszkody. Trzy kolejne akapity opisują zmagania Michaela Jacksona i w terminologii Campbella odnoszą się do drugiej fazy podróży: etapu prób i zwycięstw.

[3] Było to marzenie, które zmieniło kulturę na całym świecie. Kiedy Michael zaczynał, świat był inny, ale ponieważ Michael nie ustawał, ponieważ nie uznawał ograniczeń, ponieważ nie chciał, aby inni określali jego granice, otworzył cały świat na świat muzyki. Włożył jedną rękawiczkę, założył swoje spodnie i rozbił kurtynę koloru skóry, i teraz nasze teledyski są pokazywane, a magazyny umieszczają nas na okładkach. To Michael Jackson zgromadził Czarnych i Białych, i Latynosów, i Azjatów. To Michael Jackson sprawił, że zaśpiewaliśmy *We Are The World*, żeby nakarmić głodnych, na długo przed Live Aid! [oklaski]

Początek opisu zmagania, prób i zwycięstw opiera się na powtórzeniu punktu wyjścia i powtórnym podkreśleniu determinacji Michaela Jacksona. Mówca eksponuje zatem różnicę między światem z czasów, gdy Jackson jako dziecko swoją podróż rozpoczynał, a światem współczesnym (ta opozycja odgrywa ważną rolę w dalszej części wypowiedzi). Początek podróży powiązany jest również ze scenicznymi atrybutami, z którymi kojarzony jest Michael Jackson: jedna biała, wyszywana błyszczącymi kamieniami rękawiczka to jeden z jego znaków rozpoznawczych. Zwrócenie uwagi na ten atrybut to oczywiście podkreślenie faktu, że podróż Jacksona oraz jego dokonania są ściśle związane z jego karierą sceniczną oraz że nie była to zwykła kariera piosenkarza i tancerza, ale specyficzna misja polegająca na zmienianiu świata.

Niezwykłość tej kariery staje się oczywista w kontekście dalszych sformułowań. Przede wszystkim symbolicznego znaczenia nabiera tu stwierdzenie mówiące o „rozbiciu kurtyny koloru skóry”. „Rozbicie” to oznacza, że teraz czarnoskórzy twórcy są obecni w sferze publicznej (teledyski, okładki magazynów) oraz że zatarły się podziały między przedstawicielami różnych ras. Symbolem zacierania tych podziałów staje się napisany przez Michaela Jacksona i Lionela Richie utwór *We Are The World*, który powstał w ramach akcji charytatywnej „USA for Africa”. Zaśpiewany przez znanych amerykańskich muzyków utwór przyniósł kilkadziesiąt milionów dolarów, które zostały przeznaczone na pomoc Afryce. Przywołanie tego utworu należy potraktować jako wzmocnienie argumentacji przez wskazanie konkretnego rezultatu charytatywnej działalności Jacksona.

Warto odnotować, że sformułowanie „rozbicie kurtyny koloru skóry” można odczytywać w jeszcze jeden sposób. Jak wiadomo, Michael Jackson często spotykał się z zarzutami, że wybielając skórę odcina się od swoich korzeni. Sam Jackson oczywiście z tymi zarzutami starał się walczyć (tłumaczył się na przykład chorobą). Nie zmienia to jednak faktu, że przeobrażenia jego wizerunku były odbierane raczej w krytyczny sposób¹⁵. Wydaje się, że tak wyrefinowany mówca, jakim bez wątplenia jest Al Sharpton, musiał zdawać sobie z tego sprawę.

[4] Ponieważ Michael Jackson nie ustawał, stworzył warunki sprzyjające temu, by ludzie dotychczas odczuwający podziały zostali połączeni przez jego muzykę. I były to takie warunki, w których dzieciaki z Japonii, Ghany, Francji, Iowa i Pensylwanii poczuły się ze sobą tak dobrze, że przestało być dziwne oglądanie Oprah w telewizji. Przestało być dziwne oglądanie Tigera Woodsa grającego w golfa. Te dzieciaki dorastały jako nastoletni fani Michaela i stały się czterdziestolatkami gotowymi oddać swój głos na osobę kolorową, by została prezydentem

¹⁵ Po śmierci muzyka zmieniła się interpretacja także tego aspektu jego życia. Można było na przykład usłyszeć głosy, że ta transformacja jest elementem artystycznego kreowania swojego wizerunku, symbolem przekraczania granic rasowych. Zresztą w kontekście tego, co dziś dzieje się w obszarze szeroko rozumianego kreowania własnego wizerunku przez tzw. gwiazdy, a także przez zwykłych ludzi, to co robił Jackson, nie wydaje się aż tak wyjątkowe.

Stanów Zjednoczonych Ameryki. [oklaski] Michael to zrobił. Michael sprawił, że pokochaliśmy się nawzajem. Michael nauczył nas stać obok siebie.

Dalej mówca kontynuuje wątek działalności Michaela Jacksona zmierzającą do zasypywania podziałów między ludźmi i następuje tu kulminacja opisu jego dokonań. Twórczość Jacksona zostaje potraktowana jako siła, która sprawiła, iż ludzie żyjący osobno odkrywają, że mogą żyć razem. Pojawiają się konkretne przykłady: Oprah Winfrey i Tiger Woods stanowią ucieleśnienie procesu, który doprowadził do tego, że Afroamerykanie mogą osiągnąć sukces. Najbardziej wyrazistym i spektakularnym przykładem ilustrującym dokonania Michaela Jacksona jest czarnoskóry prezydent Stanów Zjednoczonych. Głosowanie na „osobę kolorową” i jej zwycięstwo w wyborach zostaje bezpośrednio powiązane z działalnością Michaela Jacksona.

[5] Są tacy, którzy lubią wprowadzać zamieszanie. Ale my, miliony na całym świecie, będziemy stać na straży jego przesłania. Tu nie chodzi o zamieszanie, tu chodzi o jego przesłanie miłości. Kiedy wspinasz się na strome góry, czasami zranisz sobie kolano. Czasem przetniesz sobie skórę. Ale nie koncentruj się na ranach. Koncentruj się na podróży. Michael ich pokonał. Michael wszedł na szczyt. Swoim śpiewem zagłuszył cyników. Swoim tańcem pokonał wątpiących. Przewyższył pesymistów. Za każdym razem, gdy leżał na deskach, podnosił się. Za każdym razem, gdy był liczony, powracał. Michael nigdy się nie zatrzymał! Michael nigdy się nie zatrzymał! Michael nigdy się nie zatrzymał! [oklaski]

Po opisie sukcesów przychodzi czas na odniesienie się do problemów, które mityczny bohater spotykał na swojej drodze. Przeciwnicy Jacksona są przedstawieni jako ci, którzy „wprowadzają zamieszanie”, czyli działają na szkodę porządku symbolizowanego przez Michaela Jacksona. Ta archetypowa opozycja porządku i bałaganu, czy ładu i chaosu, odnosi się do kluczowej relacji między bohaterem symbolizującym ład a jego przeciwnikami uosabiającymi siły chaosu.

Przewyciężenie chaosu po raz kolejny dokonuje się dzięki „przesłaniu miłości”. Następuje również rozwinięcie argumentacji związanej z podróżą. Pojawia się mianowicie metafora wspinaczki w stromych górach, za pomocą której mówca podkreśla stopień trudności podróży oraz dowartościowuje wytrwałość mitycznego bohatera. Krótko mówiąc, nie ma wspinaczki bez ran, jeżeli jednak ktoś chce osiągnąć szczyt, nie może na ranach się koncentrować. Jackson jest oczywiście przedstawiony jako osoba, która zdobyła szczyt wbrew wszelkim przeciwnościom. Jego wytrwałość i konsekwencja jest tu wzmocniona przez wprowadzenie metafory walki bokserskiej — mimo że „leżał na deskach” i „był liczony”, za każdym razem się podnosił i szedł do przodu.

Metafora życia jako podróży płynnie przechodzi zatem w metaforę podróży jako trudnej wspinaczki oraz walki, w trakcie której trzeba wielokrotnie podnosić się po kolejnych upadkach, a całość zamknięta jest klamrą podkreślającą wytrwałość Jacksona w dążeniu do celu: trzykrotne powtórzenie frazy „Michael nigdy się nie zatrzymał” wywołuje żywiołowy aplauz widowni i pozwala

zamknąć mówcy drugą część przemówienia, czyli wątek dotyczący prób i zwycięstw mitycznego bohatera. W trzeciej części następuje bezpośredni zwrot ku rodzinie Jacksonów, co stanowi sposobność do zamknięcia wszystkich wątków pojawiających się wcześniej. Jest to także opis symbolicznego powrotu bohatera.

[6] Chcę podziękować pani Jackson i Joe Jacksonowi, jego siostrze i braciom. Dziękujemy wam za to, że daliście nam kogoś, kto nauczył nas miłości. Kogoś, kto nauczył nas nadziei. Chcemy Wam podziękować, ponieważ wiemy, że to było również wasze marzenie. Wiemy, że wasze serce jest złamane. Wiem, że nieco otuchy dodaje wam list od prezydenta Stanów Zjednoczonych oraz od Nelsona Mandeli, ale to było wasze dziecko. To był wasz brat. To był wasz kuzyn. Nic nie zrekompensuje tej straty, ale mam nadzieję, że ta miłość, którą okazują ludzie, przekona was, że nie żył na próżno.

W trzeciej części wypowiedzi mówca zwraca się bezpośrednio do rodziny Michaela Jacksona. Najpierw składa podziękowania rodzicom i próbuje ich pocieszyć po stracie kogoś, kto dla całego świata był bohaterem, ale dla nich przede wszystkim był dzieckiem. Podziękowania dotyczą oczywiście tego, że wydali na świat kogoś, kto zrobił tyle dobrego. Pocieszenie zaś związane jest z podkreśleniem tego, że życie i dorobek ich dziecka nie pójdzie na marne. Wagę tego gestu akcentuje także przywołanie ważnych osób wspierających rodzinę: przywołany zostaje prezydent Stanów Zjednoczonych i Nelson Mandela.

[7] Chcę, aby trójka jego dzieci wiedziała: nie było nic dziwnego w waszym tacie. Dziwne było to, z czym wasz tato musiał sobie radzić. Ale poradził sobie z tym. [oklaski] Poradził sobie z tym jakoś. Poradził sobie z tym dla nas.

Zwrot do rodziny jest kontynuowany w przesłaniu skierowanym do dzieci Michaela Jacksona. Tu pojawia się jeszcze jedno nawiązanie do przeciwności, z którymi Jackson musiał się mierzyć za życia. Następuje także ciekawe z retorycznego punktu widzenia przewartościowanie. Jak sygnalizowałem wcześniej, w ostatniej fazie życia Michael Jackson często był uznawany za „dziwaka” czy wręcz „szaleńca”. Sharpton odwołuje się do tych interpretacji, ale tylko po to, żeby je przedstawić w innym świetle. Według niego to Jackson utożsamia to, co normalne, natomiast problemy, z którymi musiał się mierzyć, są zdefiniowane jako od normy odbiegające. Jak wiadomo, określanie granicy między normą a dewiacją jest jednym z przejawów dyskursu władzy i wydaje się, że z takim dyskursem mamy tu do czynienia. Mówca korzystając z przywilejów swojej pozycji dokonuje przewartościowania tej relacji.

[8] Niektórzy przyszli tu dzisiaj, pani Jackson, żeby pożegnać Michaela. Ja przyszedłem, żeby powiedzieć dziękuję! Dziękuję, ponieważ nigdy się nie zatrzymałeś! Dziękuję, ponieważ nigdy się nie poddałeś! Dziękuję, ponieważ nigdy się nie wyczerpałeś! Dziękuję, ponieważ zburzyłeś nasze podziały! Dziękuję, ponieważ usunąłeś bariery! Dziękuję ponieważ dałeś nam nadzieję! Dziękuję Michael. Dziękuję Michael. Dziękuję Michael! [oklaski]

Zwieńczeniem całego przemówienia jest niezwykle efektowne retorycznie podziękowanie adresowane bezpośrednio do Michaela Jacksona, ale symbolicznie składane jego rodzicom. Mówca rezygnuje zatem ze spodziewanego w takich okolicznościach i pasującego do mowy pogrzebowej pożegnania i zamiast tego entuzjastycznie dziękuje Michaelowi Jacksonowi za jego dokonania. Anaforyczne powtórzenia niemal wykrzyczane w ostatniej części wypowiedzi po raz kolejny wywołują niezwykle żywiołową reakcję publiczności. Mówca, dziękując bohaterowi za wytrwałość, skuteczność w usuwaniu barier i podziałów oraz kreowanie nadziei, po raz kolejny staje się wyrazicielem opinii audytorium. W ten sposób opisany zostaje powrót mitycznego bohatera po długiej, trudnej i wyczerpującej podróży. Jest to powrót udany, wspólnota, która na pewnym etapie podróży być może zwątpiła nieco w bohatera, teraz oddaje mu należną cześć, a bohater przynosi dar, który — oddajmy znów głos Campbellowi (2013, s. 209) — „ocala świat”.

*

Śmierć człowieka zawsze jest tragedią. Śmierć kogoś takiego jak Michael Jackson jest tragedią, która rozgrywa się na oczach milionów widzów. Nie brakuje zapewne takich, którzy — jak ktoś przywołany przez Umberto Eco — oglądając te uroczystości zanosili się śmiechem. Byli pewnie i tacy, których irytował nadmierny patos. Można jednak zaryzykować stwierdzenie, że zdecydowana większość widzów — odwołajmy się znów do Eco (1996, s. 13) — nie uniknęła „daniny emocjonalnej”, jakiej zażądała od nich transmisja analizowanych tu uroczystości. Cała uroczystość została skonstruowana tak, żeby wzruszać widzów, a poszczególni mówcy postarali się o to, by poziom patosu osiągnął wyżyny. Może się to podobać bądź nie, ale taki zapewne był cel tej uroczystości i doskonale wpisała się ona w specyfikę twórczości Michaela Jacksona. Zresztą trudno sobie nawet wyobrazić, żeby taka uroczystość miała inny przebieg.

Analizowane tu przemówienie stanowi, moim zdaniem, doskonałą ilustrację tych właśnie tendencji. Sharpton przedstawia jednostronny i przerysowany obraz Jacksona jako mitycznego bohatera, którego wpływ na kształt współczesnego świata jest trudny do przecenienia. Konstruując swoją wypowiedź pastor niewątpliwie brał pod uwagę wymogi stawiane przez kontekst i próbował się do nich dostosować. Jego nasycone emocjonalnymi metaforami przemówienie wyolbrzymiało określone dokonania Jacksona i jednocześnie usuwało w cień te aspekty jego życia, które mogłyby zburzyć pieczołowicie budowany w toku wystąpienia wizerunek. Sharpton celowo przemilczał te zarzuty, które pod adresem Jacksona wysuwano w ostatnich latach jego życia, a jeżeli aluzyjnie o nich wspominał, to tylko po to, żeby je zdeprecjonować i ośmieszyć.

Oczywiście, trzeba zdawać sobie sprawę, że dyskusje wokół życia Michaela Jacksona trwają i zapewne będą trwały jeszcze długo. Nie zmienia to jednak

faktu, że po jego śmierci bardzo entuzjastycznie zaczęto snuć opowieść o nim jako o mitycznym bohaterze. Myślę, że warto zająć się szczegółowo analizą tego typu zjawisk, gdyż mówią one sporo o kulturze, w której żyjemy. Schemat zmiany dominujących opowieści po śmierci jakiejś znanej postaci wydaje się dość uniwersalny. Z podobną sytuacją — z zachowaniem wszelkich proporcji — mieliśmy do czynienia po śmierci Lecha Kaczyńskiego. Nieco inaczej było w przypadku papieża Jana Pawła II — także za jego życia snuto o nim opowieść pozytywną (choć po śmierci, rzecz jasna, nastąpiła intensyfikacja)¹⁶. Zestawienie takich opowieści oraz ich chłodna i szczegółowa analiza wydają się dziś niezbędne, gdyż wszystko wskazuje na to, że żyjemy w czasach dominacji silnej potrzeby poszukiwania symbolicznego sensu i stałości w mitycznych strukturach narracyjnych. Mityczna opowieść o Michaelu Jacksonie, której fragment starałem się poddać analizie, w moim przekonaniu jest wyrazistą ilustracją tej tendencji.

BIBLIOGRAFIA

- Burszta Wojciech Józef, 2013, *Joseph Campbell i potrzeba mitu*, w: Joseph Campbell, *Bohater o tysiącu twarzy*, tłum. Andrzej Jankowski, Nomos, Kraków (wyd. 2, popr.).
- Campbell Joseph, 2013, *Bohater o tysiącu twarzy*, tłum. Andrzej Jankowski, Nomos, Kraków (wyd. 2, popr.).
- Ciołkiewicz Paweł, 2013a, *Superbohater — przemysł kulturalny — przemoc. Wstępna charakterystyka pola badawczego*, w: Sławomir Sztobryn, Krzysztof Kamiński (red.), *Rzeczywistość edukacyjna. Tropy i wątki interpretacyjne*, Wydawnictwo Naukowe WSP w Łodzi, Łódź.
- Ciołkiewicz Paweł, 2013b, *Podróż superbohatera. Przyczynek do analizy opowieści superbohaterskich*, „Kultura i Wychowanie”, nr 5.
- Dayan Daniel, Katz Elihu, 2010, *Wydarzenie medialne. Historia transmitowana na żywo*, tłum. Anna Sawisz, Muza, Warszawa.
- Eco Umberto, 1996, *Łzy Czarnego Korsarza*, w: Umberto Eco, *Superman w literaturze masowej*, tłum. Joanna Ugniewska, PIW, Warszawa.
- Gill Ann M., Whedbee Karen, 2001, *Retoryka*, w: Teun van Dijk (red.), *Dyskurs jako struktura i proces*, tłum. Grzegorz Grochowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Goody John, Watt Ian, 2007, *Następstwa piśmienności*, „Comunicare. Almanach Antropologiczny”, t. 2, Wydawnictwo UW, Warszawa.
- Hinckley David, Huff Richard, 2009, *Michael Jackson's memorial 2nd most-watched funeral ever, after Princess Di, say Nielsen ratings*, „Daily News” (<http://www.nydailynews.com/entertainment/michael-jackson-memorial-2nd-most-watched-funeral-princess-di-nielsen-ratings-article-1.428177> [02.11.2013]).
- Holmwood Leigh, 2009, *Michael Jackson memorial watched by more than 6 million UK viewers*, „The Guardian” (<http://www.theguardian.com/media/2009/jul/08/michael-jackson-memorial-tv-rating> [02.11.2013]).

¹⁶ W obu przypadkach dotyczy to przede wszystkim opowieści pojawiających się w polskich mediach.

- House Khara, 2009, *Reverend Al Sharpton vs. Bill O'Reilly on Michael Jackson's Death*, „Yahoo Voices” (<http://voices.yahoo.com/reverend-al-sharpton-vs-bill-o-reilly-michael-jacksons-3761014.html?cat=33> [03.11.2013]).
- Khan Urmee, 2009, *Michael Jackson memorial: BBC receives 473 complaints*, „The Telegraph” (<http://www.telegraph.co.uk/culture/music/michael-jackson/5779369/Michael-Jackson-memorial-BBC-receives-473-complaints.html> [02.11.2013]).
- McFadden Robert, 1991, *Sharpton Is Stabbed at Bensonhurst Protest*, „New York Times”, 13 stycznia (<http://www.nytimes.com/1991/01/13/nyregion/sharpton-is-stabbed-at-bensonhurst-protest.html> [04.11.2013]).
- pp, 2009, *Ponad 2,5 mln widzów oglądało w Polsce pożegnanie Michaela Jacksona*, „Wirtualne Media” (<http://m.wirtualnemedi.pl/m/artukul/ponad-2-5-mln-widz-lw-ogla-da-o-w-polsce-po-zegnanie-michaela-jacksona> [02.11.2013]).
- Samul Michał, 2009, *Pogrzeb Jacksona nie miał konkurencji*, „Press” (<http://www.press.pl/wywiady/pokaz/188> [02.11.2013]).
- Tokarska-Bakir Joanna, 2006, *Przemiany*, w: Arnold van Gennep, *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii*, tłum. Beata Biały, PIW, Warszawa.
- Tomasiak Rafał, 2009, *Intelsat dostarczy przekaz z pogrzebu Michaela Jacksona* (<http://satkurier.pl/news/48007/intelsat-dostarczy-przekaz-z-pogrzebu-michaela-jacksona.html> [03.11.2013]).
- van Gennep Arnold, 2006, *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii*, tłum. Beata Biały, PIW, Warszawa.
- Vogler Christopher, 2010, *Podróż autora. Struktury mityczne dla scenarzystów i pisarzy*, tłum. Karolina Kosińska, Wydawnictwo Wojciech Marzec, Warszawa.

THE MYTHICAL JOURNEY OF A POP-CULTURE HERO, OR REMARKS ON ORATIONS AT MICHAEL JACKSON'S FUNERAL

Summary

The news of Michael Jackson's death on 25 June 2009, a few days before a concert tour, circled the world and began an avalanche of stories about his life in the media. The author concentrates on those stories in which the musician is presented as a mythic hero. He uses Joseph Campbell's idea of the monomyth in his analyses and begins by describing its basic points. Then he portrays Jackson's funeral, which was transmitted worldwide, as a media event and refers in this context to the ideas of Daniel Dayan and Elihu Katz. He analyzes the funeral orations in terms of their representativeness of a certain type of narrative, i.e., they present Jackson as a hero changing the shape of the world by his actions. In the end, the author points to the need for further reflection on tales of mythic heroes in contemporary popular culture.

Key words / słowa kluczowe

Michael Jackson; monomyth / monomit; media event / wydarzenie medialne; popular culture / kultura popularna